

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-78
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-90
administracja i ekspedycja 1-99

ŁÓDŹ W OKOWACH MROZU

Władze wojewódzkie i samorządowe podjęły energiczne akcje celem zaopatrzenia Łodzi w węgiel

Nadchodzące transporty węgla będą przydzielane w pierwszym rzędzie szpitalom, ludności i przemysłowi

W dniu wczorajszym temperatura w Łodzi utrzymywała się na poziomie

18—27 stopni Celsjusza.

Pod wieczór nastąpiło nieznaczne podwyższenie się temperatury.

Na ulicach w dniu wczorajszym panował ruch bardzo słaby. Frekwencja w tramwajach była znacznie zmniejszona i stanowiła przeciętnie połowę normalnej.

Również i przedsiębiorstwom rozrywkowym oraz cukierniom i restauracjom daje się mróz we znaki.

Nieliczne dorożki, które wyjechały na miasto, przez cały niemal dzień nie znajdowały pasażerów, natomiast właściciele taksówek z cierałą ręce nie tyle z zimna, ile z zadowolenia.

W sklepach, poza sprzedającymi artykuły pierwszej potrzeby, ruch był minimalny.

Nic nie wskazuje na to, by natężenie mrozu osłabło; jedyną zapowiedzią ustąpienia mrozu jest fakt, że Polski Instytut Meteorologiczny, t. zw. Pim, zapowiada, że mrozy potrwać przez czas dłuższy...

Dozorcom domowym mróz dał się we znaki

Na skutek straszliwie ciężkich mrozów, a co za tem idzie ciężkiej pracy dozorców przy wyrąbaniu ładu, sprzątanii śniegu itp., w dniu wczorajszym odbył się wiec dozorców domowych.

Bardzo burzliwą dyskusję wywołała sprawa skutków mrozów i związanej z nimi pracy, na co głos nie skarżyli się mówcy, stwierdzając, iż dozorczy, nie mogąc podołać ciężkiej pracy, zatrudniają całą nie małą odzinę. Wielu jest w Łodzi takich dozorców, którzy, nie mając większej rodziny i nie mogąc podołać pracy, zmuszeni są nająć specjalnych ludzi, którym zmuszeni są płacić z własnej kieszeni.

Policja, która przestrzega rozporządzenia starostwa grodzkiego, z chwilą nastania mrozów obchodzi posesje i nakłada kary na dozorców, spisując odnośne protokoły.

W związku z tem zebrani na wiecu dozorczy domowi uchwalili rezolucję, domagającą się wystosowania do starostwa grodzkiego memoriału z prośbą o umorzenie wszystkich kar i anulowanie wszystkich protokołów, które zostały nałożone na dozorców domowych w ostatnich czasach za niewykonanie niektórych prac w obrębie ich posesji.

Lekcje w szkołach nie odbywają się

W dniu wczorajszym w większości szkół powszechnych zajęć szkolnych nie było z powodu przybycia jedynie nieznacznego procentu dzieci.

Również z tych samych względów nieczynna była większość szkół średnich, w których zapowiedziano, że w dniu dzisiejszym z powodu panujących mrozów zajęć nie będzie.

W szkołach miejskich, poczynając od dnia dzisiejszego, wykłady zostały przerwane.

Wniosek łódzkich posłów socjalistycznych

wzywa rząd do zaopatrzenia Łodzi w węgiel

Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku socjalistyczni posłowie łódzcy, prez. Ziemięcki, Szczerkowski, Kowalski, Zerbe i Kronig zgłosili wniosek w sprawie zaopatrzenia Łodzi w węgiel.

Wnioskodawcy stwierdzają, że pomimo oficjalnych zapewnień, ludność nie została zaopatrzona w węgiel, jak również nie przystąpiono do rozsprzedaży pomiędzy ludność części zapasów kolejowych i wojskowych.

Wniosek stwierdza, że wobec braku węgla, pobyt ubogiej ludności w mieszkaniach jest uniemożliwiony. Brak węgla i jego drożyzna daje asumpt do podwyżki innych artykułów pierwszej potrzeby. Ministerstwo komunikacji, nie stanęło na wysokości zadania, gdyż brak wagonów węglarek uniemożliwia dostawy węgla.

Ponieważ brak węgla daje się we znaki szerokim warstwom ludności, w całym szeregu miast występują oznaki niezadowolenia.

Wnioskodawcy proszą sejm o uchwalenie rezolucji, wzywającej rząd do niezwłocznej podjęcia wszelkich kroków celem jaknajszyszego zapobieżenia brakowi węgla.

Akcja Magistratu wobec braku węgla w Łodzi

O przyspieszenie transportu węgla. Zamknięcie szkół na okres mrozów jest koniecznością

Na wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu Magistratu rozważana była sprawa wznagającego się braku węgla i grozących stąd konsekwencji.

Wobec tego, iż miejskie zapasy węgla są już na wyczerpaniu, a nowych transportów, pomimo dokonania zamówień już przed szeregiem tygodni, nie otrzymano, Magistrat postanowił zwrócić się w tej sprawie do pp. prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych

o wydanie odpowiednich zarządzeń.

Zaznaczyć należy, że magistrat posiadał bardzo znaczne zapasy węgla, które m. in. rozsprzedawał ludności celem przeciwdziałania prywatnej spekulacji i lichwie węglowej. Miejskie zapasy węgla zostały wyczerpane wskutek niedostarczenia zamówionych jeszcze w grudniu transportów

Równocześnie Magistrat postanowił zwrócić się do władz szkolnych o zamknięcie szkół na okres silnych mrozów, ze względu na to, iż niejednolite interpretowanie przez dyrektorów i kierowników szkół okólnika, dotyczącego przerw w wykładach w okresie mrozów, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia tej części dziatwy,

która do szkół przychodzi i zmuszona jest niejednokrotnie wskutek nieodbywania się lekcji do domu powracać.

Za koniecznością zamknięcia szkół na okres mrozów przemawia również

niemożność należytego ogrzewania gmachów szkolnych

wobec braku węgla i potrzeba jak największego oszczędzania posiadanych zapasów tegoż.

W wykonaniu tej uchwały p. ławnik Smolik interwenjował w Kuratorjum i Inspektoracie Szkolnym w sprawie zamknięcia szkół, jednakże miejscowe władze szkolne, opierając się na odnośnym okólniku z roku 1922, nie przychyliły się, do stanowiska władz miejskich.

Wobec powyższego Magistrat zwrócił się telegraficznie do pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o zarządzenie zamknięcia szkół na okres mrozów.

Depesza, wysłana przez Magistrat na ręce p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, brzmi jak następuje:

„Magistrat m. Łodzi prosi o zawieszenie zajęć

szkolnych z powodu mrozu, znikomej frekwencji i katas rofalnego braku węgla w mieście. Uboga ludność bez opału“.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów wysłano depeszę następującą: „W Łodzi dotkliwie odczuwa się urak węgla. Sytuacja jest katastrofalna z powodu silnych mrozów. Ludność biedna marznie. Zapasy, jakie posiadał Magistrat, są wyczerpane. Brak węgla dla bezrobotnych. Nowe transporty zamówionego węgla nie nadchodzą z powodu braku wagonów i ich zamarzania. Prosimy wydać zarządzenie władzom kolejowym w sprawie transportu węgla, wydać zarządzenie, aby węgiel dostarczony był większym i solidnym składnikom, a sprzedaż jego odbywała się pod dozorem Magistratu i po cenach godziwych“.

Kopję powyższej depeszy przesłano panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych i panu Wojewodzie Łódzkiemu.

Konferencja w Urzędzie Wojewódzkim

ustaliła kolejność przydziału węgla

(a-p) Wczoraj w południe odbyła się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczolta konferencja w sprawie grożącego Łodzi braku węgla.

W konferencji wzięli m. in. udział: przedstawiciele władz miejskich, administracyjnych, policyjnych, kolejowych, wojskowych, związków przemysłowych oraz reprezentanci przedsiębiorstw węglowych.

W wyniku wszechstronnej dyskusji stwierdzono, że sytuacja na rynku węglowym nie daje powodu do wyolbrzymiania nastrojów pesymistycznych w mieście, jednak postanowiono natychmiast przystąpić do zaopatrywania w węgiel szerokich warstw społeczeństwa, jak również przyjsicia z pomocą przedsiębiorstwom i różnym instytucjom w otrzymywaniu zapotrzebowania o węgiel. W tym wypadku

przedstawiciele konsorcjum węglowego, będąc na posiedzeniu wyrazili swą gotowość umożliwienia zrealizowania akcji rządowej.

Konferencja wojewódzka, jednak stwierdziła, że elektrownia, gazownia i t. p. instytucje użyteczności publicznej dostatecznie są zabezpieczone w węgiel i zapasy, którego wystarczą jeszcze na kilka tygodni.

W rezultacie wybrano komisję,

składającą się z czynników obywatelskich i władz.

Zadaniem komisji jest czuwanie nad całą akcją węglową, dbanie o szybki dowóz węgla, oraz umożliwienie zaopatrywania szerokie warstwy ludności.

Dalej ustanowiono kolejność przydzielania węgla nadchodzącego do Łodzi: w pierwszym rzędzie zaopatrzone zostaną w węgiel szpitale, dalej ludność, przemysł, instytucje społeczne i przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

Wykonanie uchwał konferencji powierzono specjalnej komisji wykonawczej w skład której weszli: p. p. naczelnik wydziału przemysłowego inż. Bajer, naczelnik apro wizacji Dr. Grabowski, starosta grodzki Strzemiński, podinspektor policji Elsser Niedzielski, przedstawiciel magistratu, ławnik Adamski, z ramienia władz kolejowych inż. Ruskowski, przedstawiciel konsorcjum węglowego dyr. Rowiński oraz kontroler Lubotyłowicz.

Komisja już w dniu wczorajszym rozpoczęła swe prace i będzie urzędowała codziennie w urzędzie wojewódzkim.

Przedstawiciele władz miejskich zaapelowali do przedstawicieli przemysłowców, by ci z posiadanych zapasów, zaopatrywali w miarę możliwości robotników swych fabryk.

Poza tem na konferencji podniesiono sprawę konieczności zawieszenia na czas mrozów lekcji we wszystkich szkołach.

P. Wojewoda zamykając konferencję oświadczył, iż wyda natychmiast zarządzenia, niezbędne dla zapobieżenia brakowi węgla w Łodzi.

O przyspieszenie transportów węgla dla Łodzi

Niezależnie od tego p. wojewoda Jaszczolt wydelegował do Zagłębia Dąbrowskiego zastępcę starosty grodzkiego p. Rosickiego, który wyjechał w dniu wczorajszym.

Starosta Rosicki w Zagłębiu Dąbrowskiem poczyni starania, aby transporty węgla zapotrzebowane przez tutejsze instytucje, przedsiębiorstwa i firmy, zostały wysłane jaknajszybciej i bożposreduiem pociągami towarowymi.

Dowiadujemy się również, że wszystkie osoby, chcące otrzymać węgiel dla tutejszego rynku w jak najszyszym czasie mogą zwracać się do delegatury urzędu wojewódzkiego łódzkiego w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie starosta Rosicki w każdym wypadku podjemnie interwencję.

Wykwalifikowanego akwizytora

poszukuje poważna firma. Egzystencja zapewniona. Zgłaszać do 10 rano. Przejazd 6, m. 1.

O ZYGZAKACH STALINA

i ostracyzmie Trockiego

Sensacyjne pogłoski — Bolszewicki system „eliminacji” — Zwężenie kładki rewolucyjnej — Stalinowska polityka zygzaków — Tragedia Trockiego — Drzwi, które się już nie zatrzasną

Trocki jedzie do Turcji: Trockie jest na Kaukazie, Trockie to wiozą do Maskwy. „Trocki stara się o wizę niemiecką”. — takie i coraz sensacyjniej pogłoski krążą wśród tutejszych obywateli. Czynnik miarodajny i prasa milcząca wzięcie, wobec jednak przedostania się pogłosek o Trockim do prasy zagranicznej, urzędowa agencja „Tass” inkonkwiście zaprzecza wszelkim wieściom o zmianie dotychczasowej sytuacji byłego sowieckiego „duumwira”. Konkretnych wiadomości o wyjeździe Trockiego z turkiestańskiego miasta Alma Ata (dawniej „Wiernyj”), gdzie przebywał od roku, dotychczas brak.

W każdym bądź razie, jak mówią rosyjanie — „niema dymu bez ognia”. W Kremlu sprawa wstąpienia Trockiego z granic Z. S. R. R. stała się coraz bardziej aktualną. Przebiegły Stalin zmiażdżył wszelkie przeszkody na drodze do autokracji, coraz bardziej zważając „kładkę, przez którą ludność sowieckiej przedostają się do socjalistycznego raj”. Jest to zresztą konsekwentne kontynuowanie taktyki Lenina. Jakkolwiek bolszewicy cieszyli się w r. 1917 sympatjami niewielkiego tylko odłamu ludności rosyjskiej, w chwili jednak dokonania przewrotu październikowego i obalenia rządu tymczasowego posiadali znacznie szerszą niż dziś platformę polityczną, łącząc wokół siebie wszystkie elementy lawicowo-rewolucyjne, występujące przeciwko „rządom ubrzożeni”. Koalicja bolszewików z reprezentującą interesy skrajnej lewicy chłopskiej — partią lewicowych socjalnych rewolucjonistów przetrwała do lata 1918, gdy Lenin uważał za możliwe pozbyć się swych przyjaciół politycznych, dążąc do monopolu władzy dla partii komunistycznej. Srogowano powstanie lewicy socjalnych rewolucjonistów przeciwko ustrojowi sowieckiemu, aby zmiażdżyć konkurującą o wpływy w masach partię. Poszczególni jej członkowie, ratując swą skórę i dobre częstokroć stanowiska, zgłaszali swój akces do partii komunistycznej. W ten sposób zlikwidowali bolszewicy również innych swych sprzymierzeńców z roku 1917, anarchistów i przeróżne ugrupowania rewolucyjne, które tu ironicznie nazywano stojącymi „bardziej na lewo od zdrowego rozsądku”.

Stronictwa burżuazyjne i socjalistyczne oddawna były już ogłoszone za nielegalne. Pozostała więc jedna i jedyna partia komunistyczna, wyposażona we władzę państwową i piastująca rządy dyktatorskie. Póki żył Lenin, umiał on zresztą lawirować pomiędzy różnymi prądami, nurtującymi partię. Po śmierci jego rządy partyjne przejęło kilkunasto „politbiuro”, w którym od pierwszej chwili zarysowała się rywalizacja Trockiego, uważającego siebie w „asnie za prawnego spadkobiercę Lenina, jako lidera partii, z sekretarzem teje Stalinem-Dżungaszwilli. Cicha acz metodyczna i „zastanna walka zakończyła się zwycięstwem „partego kaukazyka”, jak tu przezwano Stalina. „Lewicowa opozycja” Trockiego i jego zwolenników została przed rokiem wydalona z szeregu partii.

Zwężając coraz bardziej „kładkę rewolucyjną”. Stalin przystąpił do zwalczania opozycji prawicowej wewnątrz partii, broniącej interesów chłopskich przed wywłaszczeniem zboża i dążącej do rozszerzenia „nepu”. I w tem starciu odniósł on zwycięstwo, zmuszając lidera prawicy partyjnej, teoretyka sowieckiego „komunizmu” — Bucharina, do zrzeczenia się wszystkich godności w hierarchii partyjnej. Uprawasz się z rzeźnikami chłopskiego liberalizmu, wszechmocny obecnie dyktator sowieck. zdecydował się na ostateczną likwidację trockizmu, broniącego maksymalnych „zdobyczy proletariatu”.

W związku z coraz bardziej natrączywymi żądaniem robotników sowieckich zawarcia nowych umów zbiorowych w przemyśle, wprowadzenia 7-miogodzinnego dnia pracy, wolności strajków i t. p. Stalin zarzucił trockistom szereg kontrewolucyjnej propagandy, zdrady ustroju sowieckiego, bunt przeciwko dyktaturze proletariatu. Czekiści z G. P. U. wywołali w ubiegłym tygodniu nielada sensację, osadzając w więzieniu 150 swych dotychczasowych towarzyszy partyjnych z obozu Trockiego.

Revolucja mści się na tych, którzy ją wywołali. Rewolucja pożera swe własne dzieci. Na tem polega największa tragedia jednego z najbardziej — bezstronności wymaga tego przyznania — utalentowanych najzdolniejszych re-

wolucjonistów rosyjskich. Był komisarz ludowy, twórca traktatu brzeskiego, organizator czerwonej armii, najbliższy współpracownik Lenina w okresie przewrotu bolszewickiego, wódz naczelny armii rewolucyjnej w wojnie z Polską i na licznych frontach wojny domowej, Trockie, wypędzony z partii, którą tworzył i której był filarem, — niczem „białogwardyjski kontrewolucjonista” wygnany z terytoryum dyktatury sowieckiej i w którymkolwiek z państw „burżuazyjnych” będzie musiał szukać schronienia. Ostatnie bowiem stadium „likwidacji” trockizmu wytworzyło taką sytuację, że pozostawienie go nadal na wolności w Rosji, jakkolwiek na zesłaniu, wytworza dla Stalina poważne niebezpieczeństwo. Pozostaje więc

albo aresztowanie byłego komisarza ludowego, co wywołałoby jednak falę oburzenia nawet wśród przeciwników Trockiego, albo też wysłanie go zagranicę. Stalin ze zwykłą sobie perfidią przewiduje nawet, że przebywanie Trockiego w Europie ułatwi mu zwalczanie „trockizmu”, nie trudno bowiem byłoby oskarżyć go o utrzymywanie stosunków z socjalistami lub wręcz z rosyjską emigracją burżuazyjną. W każdym bądź razie Trockie poza granicami Z. S. R. R. jest mniej niebezpieczny, niż na terytorium unji sowieckiej.

Nie wiemy jeszcze, czy Trockie istotnie zostanie wysłany zagranicę, nie wiemy też, czy zamieszka w Europie, jako obywatel republiki sowieckiej, czy może za paszportem „emigracyjnym”, — nie ulega

jednak wątpliwości, że opuszczenie Rosji musi wywołać w współwórcy rewolucji bolszewickiej przykre reminiscencje z czasów carizmu. Mimowoli przypominają się historyczne słowa, wyrzeczone przez Trockiego w kilka dni po przewrocie bolszewickim, gdy mu socjaliści przepowiadali rychły upadek Sowietów. U zenitu sławy, pewien siebie (i swych towarzyszy) Trockie wówczas oświadczył: „Być może, iż będziemy musieli odejść; ale na odhodnym tak trzaśnięmy drzwiami, że się cały świat zakolysze”. Murzyn zrobił swoje, murzynowi Trockiemu każą obecnie odejść. Bez cienia złościwości Pragnęlibyśmy go zapytać: „A jak lan z tem trzaśnięciem drzwiami?” Ale na owo „trzaśnięcie” G. P. U. nie pozwala... S. P.

Stosunki handlowe Polski z sąsiadami Min. Zaleski o traktatach handlowych z Niemcami, Rosją i Litwą

WARSZAWA 11 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu spraw zagranicznych senatu pan minister spraw zagranicznych Agust Zaleski wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział co następuje:

Już w maju r. zeszłego pozwoliłem sobie przedstawić panom pewne poglądy na stosunek nasz do międzynarodowej kolaboracji ekonomicznej, którą określiłem jako jeden z pierwszych filarów pokoju światowego. I dziś stając przed panami pragnę dalej rozwinąć program który wówczas nakreśliłem. Przesłanki naszej polityki w tym zakresie pozostają bez zmiany. Co więcej bardziej niż kiedykolwiek odczuwamy w tej dziedzinie coraz silniejszą więź międzynarodowej współzależności. Pojęcie izolowanej polityki ekonomicznej zanikać musi, gdy zważymy np. jak głęboko sięga w Europie wzajemne zaangażowanie kapitałów, że do kilkumiljardowej sumy dochodzą prywatnie wierzytelności amerykańskiej i t. d.

Omawiając międzynarodowe stosunki ekonomiczne, pan minister Zaleski mówi dalej: Już w maju roku zeszłego wspominałem o konieczności równomiernego traktowania w płaszczyźnie postulatów rolnictwa eksportującego swe plody i o przesadzie żądań wolnohandlowych państw wysoko uprzemysłowionych. Stwierdzam z całym naciskiem, że równowaga między temi oba tendencjami znaleziona być musi, że Polska jako jedno z państw rolniczych żąda wyrównania ofiar i zysków w kolaboracji międzynarodowej, jako warunek swego czynnego w niej udziału.

Program naszej akcji w zakresie międzynarodowej kolaboracji gospodarczej opiera się na dwóch warunkach: powszechność udziału oraz wyrównanie ofiar i korzyści pomiędzy poszczególnymi państwami.

W dalszym ciągu p. minister poruszył sprawę traktatów handlowych. W komisji sejmowej wypowiedziałem się o traktacie handlowym z Niemcami. Rząd Polski pragnie zawarcia tego traktatu, gdyż uważa że umowy handlowe, oparte na równowadze świadczą korzyści obu stron, co leży w interesie tak Polski jak i Niemiec. Pragnę tak wyrazić nadzieję, że uda się nam pokonać trudności na jakie napotykały dotychczas nasze rokowania. Mam nadzieję, że zawarcie traktatu pozwoli nam wnieść do stosunków polsko-niemieckich pewne momenty konstruktywne tworzące podstawę dla szerszej ekonomicznej współpracy owocnej dla obu krajów.

Jeżeli przy zawarciu traktatu z Niemcami napotykały na pewne trudności płynące z politycznych nastrojów pewnych kół niemiec-

kich i pseudo-gospodarczych objętości to uregulowanie stosunków z Rosją jest może jeszcze bardziej skomplikowane. Do tych samych dwóch momentów, utrudniających porozumienie z Niemcami dochodzi bardzo ważny element, a mianowicie zasadnicza różnorodność systemów polityki handlowej sowieckiej i naszej. Fakt ten sprawia, że — przysiężne rokowania handlowe i ewentualny traktat z Rosją, zajmować będą miejsce specjalne wśród handlowych umów i, że porównywane być z niemi nie mogą. Mimo to rząd polski pragnie traktatu handlowego z Rosją.

W dalszym ciągu p. minister Zaleski podkreślił: mamy głębokie przekonanie i nadzieję, że protokoły podpisane w sobotę w Moskwie przyczynią się do rozjaśnienia atmosfery politycznej i że umożliwi w niedalekiej przyszłości wejście rokowań handlowych z Rosją w stadium realne. Mówiąc o naszych dążeniach do uregulowania stosunków handlowych między Polską a jej sąsiadami, nie mogą pominać naszych na ten temat rokowań z Litwą. Ogólna polityka Polski w stosunku do Litwy jest panom ogólnie znana. Cierpliwość, wytrwałość i spokój jakie cechują nasze postępowanie w innych sprawach litewskich stosujemy i w sprawie nawiązania normalnych stosunków handlowych z Litwą, których rząd polski pragnie bardzo szczerze. Jest rzeczą niedopuszczal-

ną, by w okresie, gdy całe gospodarstwo światowe dąży do wzmożenia międzynarodowej wymiany, gdy konferencja ekonomiczna i wszystkie prace komitetu ekonomicznego Ligi Narodów zalecają rozwój i normalizację między państwowych stosunków gospodarczych, między Polską a Litwą istnieć miała próżnia handlowo-polityczna, aby stosunki między oboma krajami nie mogły zostać uregulowane, w drodze pełnego, normalnego traktatu.

Po omówieniu konferencji królewieckiej pan minister zaznaczył, że z naszego punktu widzenia przysiężny traktat handlowy z Litwą powinien odpowiadać naszej niezmiennej doktrynie w materii traktatowej i zawierać, tak jak inne traktaty między państwami europejskimi normalne ogólne przyjęte klauzule, regulujące wzajemne położenie prawne obywateli obu stron. Tymczasem jednak, oczekując na projekt litewski, prowadzimy aktywne rokowania z szeregami państw.

Mówiąc o rozwoju i organizacji międzynarodowych stosunków ekonomicznych ani na chwilę zapomnieć nie wolno, że koniecznym jej warunkiem jest trwały pokój. Podstawą międzynarodowej organizacji ekonomicznej musi być organizacja bezpieczeństwa narodów.

W końcu swego przemówienia p. minister omówił znaczenie Ligi Narodów i prace w niej Polskiej.

Bank Polski w płomieniach Pożar fabryki samochodów Sp. Akc. „Rudzki”

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje: Pożary Warszawa

Wczoraj rano Warszawa została zaalarmowana nieomal jednocześnie wiadomością o dwóch groźnych pożarach.

Jeden wybuch, na terenie Sp. Akc. „Rudzki” w dziale fabrycznym polskiego przemysłu samochodowego marki „Stefisz”,

Na ratunek wyruszyły wszystkie oddziały straży ogniowej stolicy.

Na miejscu okazało się jednak że wskutek mrozu zamarzała woda w hydrantach i stracono 20 minut nim rury rozgrzano.

Ogień tymczasem rozszerzył się w ten sposób, że spłonęły wszystkie zabudowania fabryczne samochodów łącznie z kilkoma gotowymi już samochodami.

Ogień powstał skutkiem zbyt-niego rozpalenia piecyka w kancie-fabryki.

Straty obliczone według obliczeń prowizorycznych dochodzą

do jednego miliona złotych.

Spalio się 6 gotowych samochodów i 27 częściowo już zbudowanych.

Firma była asekurowana.

W chwili, gdy niemal wszystkie oddziały straży były zajęte przy powyższym pożarze, rozszła się wiadomość o pożarze w Banku Polskim, dokąd niezwłocznie wyruszyły pozostałe rezerwy straży ogniowej.

Okazało się, że w Banku Polskim płonie główny dach od strony ulicy Bielańskiej. Przyczyną pożaru było pęknięcie rury ogrzewanej wskutek mrozu.

Izolacja korkowa zawiodła i woda zalała przewody elektryczne, powodując krótkie spięcie.

Pożar gmachu wzbudził w mieście zrozumiałe zdenerwowanie ze względu na znajdujący się w nim skarbiec.

Jednak ogień został szybko ugaszony, tak, że spłonęły tylko części dachu, a mieszkania urzędników B. P. zostały zalane wodą.

Powrót P. Prezydenta do Warszawy

Wczoraj rano powrócił z Zakopanego do Warszawy Prezydent Rzplitej P. Mościcki.

Pan Prezydent zatrzymał się przez jeden dzień w Krakowie gdzie w jednej z klinik leży ciężko chory zięć P. Prezydenta Dr. Zwiśłocki.

Dr. Zwiśłocki w następstwie grypy dostał zapalenia opon mózgowych.

Po powrocie do Warszawy P. Prezydent odbył dwugodzinną konferencję na zamku z Premierem Bartlem, a wieczorem w Balwedrze odbyła się narada „Trzech” w której wzięli udział: P. Prezydent, premier Bartel, i marszałek Piłsudski.

Pan premier Bartel konferował wczoraj przez dłuższy czas z prezesem klubu B. B. postem Sławkiem.

„Sejmowe dziecko”

„Casanowa” Stonnitwa Chłopskiego porwała żonę i dziecko wyborcy

W kuluarach sejmowych wywołała wielką sensację nietyle polityczna ile raczej rodzimej natury historia.

Do portjera Hotelu Sejmowego połączonego z gmachem sejmu zjawił się pewien jegomość, domagając się wydania mu jego dziecka, trzymiesięcznego, które zabrała żona jego i uciekła do Warszawy do swego ukochanego, który jest postem stronnictwa chłopskiego.

Po dłuższych poszukiwaniach okazało się, że od kilku tygodni zajmuje jeden z pokoi poset K. wspólnie z młodą niewiastą i trzymiesięcznym dzieckiem.

Po 2 godzinach otrzymał jego-ność z prowincji „sejmowe” dziecko od niewiernej żony. Zawinął w przygotowane plety i triumfalnie wywiózł „dziecko sejmu” do swego domu.

Opuszczając gmach sejmu oświadczył: „Ona niech se ostanie, ale dziociok mój”.

Obrazy międzynarodowej socjalistycznej w Anglii

LONDYN, 11 lutego. (PAT) Rozpoczęła się tu dziś konferencja egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej i Partii Pracy. Obrady rozpoczęły się od nieoficjalnego posiedzenia, w którym wzięli udział przedstawiciele Argentyny, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Niemiec, Francji, Gruzji, Wielkiej Brytanii, Holandji, Włoch, ZSRR, Szwecji i Szwajcarii.

Obradom przewodniczył b. minister Henderson.

Ugoda między Watykanem a Kwirynałem zawarta

którzy doprowadzili do ugody między Watykanem a Kwirynałem



Dwaj wybitni dyplomaci, którym udało się pomyślnie załatwić trwający od kilku dziesiątków lat spór między Watykanem a Kwirynałem. Reprezentant Stolicy Apostolskiej, i przyszły nuncjusz papie-

ski przy dworze włoskim monsignore Francesco Borgoncini oraz reprezentant królestwa Włoch prof. Amadeo Giannini, generalny sekretarz włoskiego ministerjum spraw zagranicznych.

RZYM 12-2 (PAT). Podpisanie aktu likwidującego kwestję rzymską odbyło się dzisiaj o godzinie 12 w południe.

Pierwsze spotkanie kardynała Gaspariego z Mussolinim nastąpiło w sali Konstantyna następnie wraz z towarzyszącymi dostojnikami Mussolini i Gaspari weszli do Sali Papieża. Na stole ofiarowanym Papieżowi przez misje chińskie rozłożono akty na fotelach chińskich zasiedli po środku kardynał Gaspari i Mussolini obok nich zaś towarzyszący im dostojnicy.

Po podpisaniu aktu złotem piórem stanowiącym własność Papieża, kardynał Gaspari wręczył pióro to Mussoliniemu, jako osobisty dar Papieża.

W czasie podpisania aktu zgromadzeni na placu seminarzyści III go kolegium lombardzkiego, gdzie ongiś studjował Pius XI odśpiewali „Te Deum”, a zgromadzeni faszystowscy odpowiedzieli hymnem faszystowskim. W czasie całej ceremonii wznoszono ciągle okrzyki na cześć obu dostojników.

Po zakończeniu ceremonii tłumny przy wyjściu dostojników urządziły im entuzjastyczną owację.

Wybitni dyplomaci papieżstwa Twórcy państwa Kościelnego



Kardynał - sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej Gasparri monsignore Marmaggi, nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Polsce.

RZYM, 11-2. (PAT). Wszystkie dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki poświęcone wiadomościom o pomyślnym zakończeniu rokowań

i zamieszczające portrety Papieża, króla, Mussoliniego i kardynała Gaspariego.

Budżet wczoraj uchwalono

Sensacyjny wniosek Wyzwolenia o pociągnięciu mln. Czechowicza przed Trybunał Stanu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonicznie:

Po kilku przemówieniach ukończonych w dniu wczorajszym całkowicie uchwalenie budżetu.

Budżet przyjęto w III czytaniu głosami B. B., Chadecji, N.P.R-u i Wyzwolenia.

Przyjęcie budżetu poprzedzono deklaracją, złożoną przez przedstawicieli wszystkich klubów.

Na pierwszy plan wybiła się deklaracja płaści Niedziałkowskiego (PPS), który rozmawiał nie na temat budżetu, ale na temat zgłoszonego przez BB. wniosku zmiany konstytucji.

Z przemówienia jego wynika, że socjaliści mają wystąpić przeciwko zgłoszonemu przez BB. wnioskowi.

Sensację wywołało przemówienie płaści Woźnickiego (Wyzwolenie), który zapowiedział zgłoszenie przez jego klub wniosku pociągnięcia przez trybunał stanu ministra skarbu Czechowicza za przekroczenie 500 milionów złotych budżetu przeszłorocznego bez uzyskania na to zgody sejmu.

Wniosek ten będzie podany przez Wyzwolenie i mniejszości.

Amanullah wznawia walkę o koronę

BERLIN, 11-2 (Pat). „United Press” donosi z Moskwy, że walki między oddziałami Amanullacha a wojskami jego wroga Sakao, po kilkudniowej przerwie, spowodowanej ulewami rozpoczęły się na nowo.

Wojska Sakao cofają się powoli przed wojskami Amanullacha.

Uczona matka sławnego syna

Pani Evangeline Lindbergh matka sławnego zdobywcy Atlantydy, gościła przez pewien czas w Turcji i wykładła chemię w amerykańskim kolegium w Konstantynopolu. Tęskniąc jednak za krajem i za swym ukochanym synem, o którego życie drżała podczas jego wspaniałego lotu z Ameryki do Europy, opuściła Konstantynopol i wróciła do Stanów Zjednoczonych.

Czytajcie „Głos Polski”

Wniosek ten ma jednak znaczenie propagandowe, dowiadujemy się bowiem, że wniosek rządu o przyznanie mu dodatkowych kredytów przez Sejm jest już gotowy i nu-

będzie zgłoszony do Sejmu jeszcze przed uchwaleniem wniosku Wyzwolenia o pociągnięciu ministra Czechowicza przed Trybunał stan-

Europa pod obuchem mrozu

Smiercionośne tchnienie mrozu w Niemczech

379 ludzi zmarło na śmierć w Berlinie

BERLIN, 11 lutego. (PAT). Niebawie mrozy, panujące w ostatnich dniach w Niemczech, odbiły się katastrofalnie na rynku pracy. Według obliczeń statystycznych, ilość bezrobotnych w okręgu brandenburskim wynosiła obecnie przeszło 385 tysięcy. W samym Berlinie pozbawionych pracy jest 224 tysiące, czyli każdy 17 mieszkaniec m. Berlina jest bezrobotny.

Główne połączenia telefoniczne z zagranicą i z pewnymi miastami niemieckimi zostały uszkodzone. Połączenie bezpośrednie z Moskwą i Pragą przerwane. Z Paryżem, Budapesztem i Bukaresztem funkcjonują wadliwie.

BERLIN, 11-2 (Pat). Według depesz z Leningradu tamtejsze obserwatorium meteorologiczne przepowiada na dzień 12 lutego r. b. zmianę temperatury, a mianowicie jej zwyzkę.

BERLIN, 11-2 (Pat). W nocy z niedzieli na poniedziałek niska temperatury osiągnęła rekordową cyfrę minus 25 C. w śródmieściu, a minus 29 stopni C. w miejscach otwartych. Jest to najwyższa temperatura, jaką zanotowano w Berlinie od roku 1793.

Dzisiaj rano temperatura wynosiła w mieście minus 20 stopni C. Obserwatorium meteorologiczne komunikuje, że w ciągu dni najbliższych nie należy oczekiwać niższej temperatury.

BERLIN 11-2 (ATE) Z powodu silnych mrozów pękła w Frankfurcie nad Menem w samym śródmieściu rura gazowa, która spowodowała wielkie szkody. Mieszkańcy pobliskich domów uciekali w popłochu, jednakże 9 osób poniosło śmierć a 14 zostało odwiezionych do szpitala

BERLIN 11-2 (ATE) Urząd statystyczny miasta Berlina komunikuje, iż w ciągu niedzieli zmarło 379 osób, przeważnie wśród bezrobotnych.

BERLIN 11-2 (ATE) Z Hamburga wyleciał w dniu dzisiejszym samolot z żywnościami, przeznaczonymi dla stacjonujących w lodzie statków, które już kilkakrotnie wołały o pomoc.

Praga Syberją 40 st. C.

PRAGA, 11 lutego. (PAT). Dzisiaj rano mroz w niektórych miejscowościach Czechosłowacji przewyższał 40 stopni C. niżej zera. W Pradze temperatura wynosiła od minus 26 do minus 30 stopni C. Jest to najniższy wóz jaki zanoto-

Wiedeń w uścisku białej śmierci

Rozpaczliwy brak żywności, wody i opału 400 ludzi zmarło z głodu i zimna

WIEDEN, 11-2. (ATE) Silne mrozy, które panują nad Wiedniem spowodowały, iż magistrat miasta znalazł się w bardzo przykrych sytuacji pod względem żywnościowym. Dózwóz do miasta jest znacznie utrudniony. W mieście panuje kompletny brak chleba i mięsa.

Zamach na prezydenta Meksyku

PARYŻ, 11-2 (ATE). Z Meksyku donoszą, iż zamach bombowy na prezydenta dokonany został w pobliżu miejscowości Cammonfort w stanie Guanato. W pierwszych wagonach znajdowały się wyższe

Niedłany zamach bombowy na Prezydenta Francji

PARYŻ, 11-2 (ATE). Według nadeszłych tutaj wiadomości, popelniono w niedzielę przedpołudniem na pociąg, w którym znajdował się prezydent zamach bombowy. Prezy-

dent na szczęście wyszedł cało, jednakże lokomotywa została zupełnie zniszczoną, przyczem maszynista poniósł śmierć na miejscu.

Port gdański zamarł 27 st. C.

GDANSK, 11 lutego. (PAT). Wskutek długotrwałych silnych mrozów, który ubiegłej nocy doszedł do minus 27 stopni C., powtórzyły się w porcie gdańskim i na wodach gdańskich olbrzymie zatory lodowe, które niesłychanie utrudniają żeglugę.

Już w sobotę wieczorem ruch w porcie gdańskim ustał prawie zupełnie. Cała zatoka gdańska pokryta jest grubą warstwą lodu i zatorami lodowymi.

Ruch kolejowy w Gdańsku bardzo utrudniony. Tak silnych mrozów nie notowano tu od lat 50.

Interwencja łódzkich pos. socjalistycznych o wstrzymanie zwyczajki komornego

W dniu wczorajszym posłowie socjalistyczni z posłem Kronigiem na czele złożyli w Sejmie dwa wnioski, mające donieść znaczenie dla Łodzi.

Jeden z tych wniosków domaga się wstrzymania zwyczajki komornego dla mieszkań jedno i dwuizbowych, z dniem 1 kwietnia b. r., kiedy stawka osiągnie już 67 proc. komornego przedwojennego.

Sprawa ta jest szczególnie ważną dla Łodzi, w której 3/4 ludności zamieszkuje w mieszkaniach jednoizbowych.

Drugi z tych wniosków domaga się zwolnienia lokali jedno i dwuizbowych od podatku lokalowego, oraz obrócenia wszystkich wpływów z tego podatku na rozbudowę miast.

Pracownia ORTOPEDYCZNA

pod dozorem lekarza specjalisty i technicznym kierownictwem zagranicznego ortopedysty wykonywa gorsety, wkładki, sztuczne nogi i ręce, aparaty ortopedyczne podług modelu gipsowego

Adres Gdańska 28. m. 1.

Nowy okres lodowy w Europie

Góry lodowe pod Warszawą, tundry w Paryżu, wieczne śniegi w Rzymie

Notowane ostatnimi dniami w całej Europie olbrzymie mrozy każą przypomnieć hipotezy szeregu uczonych o zmianie klimatu, jaka odbywa się w naszej części świata. Wiadomo bowiem powszechnie, że kula ziemską przechodziła przez cały szereg powolnych, lecz niestabilnych zmian. Skamieniałe szczątki zwierząt i roślin, wyraźne rysy na skałach i kamieniach, oraz uwarstwienia geologiczne dostarczają bezapelacyjnych pewników, iż przed dziesiątkami tysięcy lat Małopolska np. była salana tropikalnymi morzami, a na niebezpiecznych wyspach rosła bujna podzwrotnikowa flora. W innym czasie znaczną część Polski pokrywały góry lodowe, zaś u ich stóp rozciągały się zamrażające moczary podbiegunowych tundr. Nie mamy najmniejszych podstaw do przypuszczenia, iż rozwój klimatu na ziemi wszedł w stałe ramy i nie ulega zmianom. Co więcej, młoda, bo zaledwie kilka tysięcy lat licząca, umiejętność ludzka zapisywanie spostrzeżeń potwierdza wyraźnie odbywanie się owych zmian klimatycznych.

Kto wie, czy tegoroczna ostra zima nie jest drobnym przejawem zachodzących przemian?

Stosunkowo najbliższym naszym dni okresem geologicznym Europy był okres lodowcowy. Należy bowiem zaznaczyć, że według utartego podziału zjemy obecnie w okresie „czwartorzędny” który dzieli się z kolei na dwie olbrzymie epoki: współczesną — aluwialną i poprzedzającą ją — dyluwialną, czyli lodowcową. Tak więc w Europie bezpośrednio przed dzisiejszym klimatem był czas olbrzymich mrozów. Kiedy trwał okres lodowcowy, jakie mu nadamy ramy chronologiczne — oto pytanie, na które najprawdopodobniej nie otrzymamy nigdy wyczerpującej odpowiedzi. Według jednych uczonych maximum zlodowacenia sięga miliona lat przed naszą erą, według innych — około 10.000 lat. Umiejętności geolog amerykański, profesor Osborn, odnosi początek zlodowacenia europejskiego na 125.000 lat przed Chrystusem, zaś zakończenie lodowca kładzie na 19.000 lat przed narodzeniem Chrystusa.

Co było przyczyną olbrzymich oziębień atmosfery, nie wiemy. Hipotezy uczonych każą doszukiwać się wpiwów w jakichś kataklizmach wszechświatowych, inni piszą o wędrowkach bieguna północnego. Przyczyny tego fenomenu nie są znane, natochmiast jego przebieg, w ciągu ostatniego stulecia, został dokładnie zbadany dzięki wysiłkom stratygrafów, paleontologów, archeologów i geologów.

Wiemy, iż w epoce lodowcowej przeciętna temperatura w Europie wynosiła około 0°, że tysiące lat trwające mrozy i opady atmosferyczne nagromadziły w Skandynawii olbrzymie góry zlodowaczonego śniegu, który potężną lawiną,

grubości nierzadko, 1 km., sunął w ciągu stuleci na południe. Potworny ten lodowiec sięgnął Anglii, Niemiec a w Polsce — Gór Świętokrzyskich i Wołynia. Czterokrotnie w ciągu tysięcy-leci ocieplała się atmosfera i czterokrotnie topnieć zaczynał od południa potężny zwał lodów, tworząc olbrzymie rzeki. Stała jednak tajemnicza przyczyna powodowała ponowną zniżkę temperatury. Północna część Europy była wtedy pokryta bezkresną pustynią lodową, na południe od niej Krakowskim, w środkowych Niemczech i we Francji ciągnęła się pasmo tundr zrzadka zamieszkałych przez zwierzęta polarne z mamutem na czele, a na dalekim południu Europy —

na Riwjerze i we Włoszech — rozciągały się stopy z tabunami koni i renów. W jaskiniach i lepiankach chronił się już wtedy od mroźnych wiatrów północnych pierwszy człowiek — człowiek z rasy t. zw. neandertalskiej, o niskim czole, wypukłych łukach brwiowych i o ściętej, jak u zwierza niższych, brodzie. Kolebka ludzkości sięga okresu polarnych mrozów!

Powoli ocieplała się temperatura powietrza, długie wieki trwał topnieć lodowca. I dziś pozostały po nim tylko wydmy piaszczyste i grudy kamieni, przyciągniętych do nas z odległej Skandynawji przez sunącą masę lodowca. A. K.

Z galerji pięknych kobiet



P. M. Gorczyńska, świetna artystka sceny Teatru Narodowego w Warszawie

Na srebrnym ekranie.

NOWOCZESNY CASANOWA.
z Harrym Liedtke.

Gdy wszystko w koło kipi uciechą „ostatków”, gdy koniec karnawału rozjaśnia uśmiechem twarzę najbardziej zakorzeniałych śle dzienników, słusznie postąpiła dyrekcja „Casina”, wyświetlając szampański film „Nowoczesny Casanowa”.

Autorem scenariusza jest utalentowany pisarz niemiecki Fr. Rauch, który szeregiem kapitalnych nowel zdobył sobie sławę pierwszorzędnego humorysty. Stąd i fabuła „Nowoczesny Casanowa” krzy się werwą, beztrojskim humorem, migotą brylantami dowcipu i rozśmiesza widza komizmem swych bajecznych sytuacji i „qui-pro-quo”.

Bohaterem obrazu jest profesor gimnazjum żeńskiego dr. Friedbold, który, otrzymawszy w spadku po zmarłym stryju pierwszorzędną lokal rozrywkową, opuszcza swe rodzinne miasteczko, by puścić się na szerokie fale życia siołecznego.

W roli tytułowej występuje jeden z najmniejszych amantów bohatera filmu w Wiedniu, Harry Liedtke. Werwa, temperament, szeroka swawola i beztrojska, z jaką ten najsympatyczniejszy z Don-Juanów interpretuje postać i metamorfozy dr. Friedbolda, czynią „Casanowę” prawdziwą perłą humoru i wesołości.

BOSKA KOBIETA.

Wzruszający film o sercu — przemawiający do serca. Akcja migotliwa, pełna niespodzianek, dzwonych sytuacji, połamana i niespokojna, jak samo życie. Niema w „Boskiej kobiecie” mdłego komunału, taniego szablonu; reżyser Wiktor Seastrom sięgnął głęboko w prawdę życia i dał nam obraz tętniący realizmem i rumieńcami prawdy.

Perypetie Marianny mają swój kościec ideologiczny, uzasadniają założenie autora scenariusza: że miłość kryje się nie w świętości i bliznach salonów, ale w sercach ludzi prostych i maluczkich.

Rolę główną kreuje piękna Szwedka Greta Garbo, która w niezwykle szybkim czasie wysunęła się na czoło gwiazd filmowych świata, zyskując niezliczone ilości zwolenników oraz osiągając dotychczas niewidzianą popularność. Poczynając od jej pierwszych filmów, które ona w Ameryce dla wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer” wykonała, sława jej w szerokiej sferze miłośników kina coraz bardziej się rozwija. Kulminacyjnym punktem jej powożenia jest film „Boska kobieta”, który pobit wszystkie rekordy kasowe i artystyczne.

Pryncypałowie wołają blondynki

Autor słynnej powieści „Mężczyźni wołają blondynki” o zaletach blondynek

Blondynka zawsze i wszędzie i pod każdym względem przewyższa brunetkę, Pracodawca, który występuje przeciw dziewczętom o złocistych czuprynach jest szalony Sam, dobrowolnie, pozbawia przed siębiorstwo swoje szans powodzenia.

Tak mówi Anita Loos, słynna autorka powieści „Mężczyźni wołają blondynki”.

„Ludzie niechętnie widzą dokoła siebie kobiety które wyglądają jakby posiadały wibilną umysłowość. Chcą mieć kobietę prostą i blondynkę, i nie można im tego brać za złe”.

Cały ten wywiad spowodowany był niewinnym naporem ogłoszenia w rubryce „posady zaofiarowane” w jednym dzienniku nowojorskim.

„Stenografistka, której wykształcenie i zmysł przedsiębiorczy umożliwiły awans, poszukiwana do wielkiego koncernu na Fifth Avenue. Tylko brunetki proszone są o złożenie pisemnych ofert”.

Autorem ogłoszenia tego jest wiceprezydent towarzystwa akcyjnego, mający uprzedzenie do blondynek. Twierdzi on, że jego predekcyjna do brunetek oparta jest nie na chęci powetowania sobie nie przyjemnych doświadczeń z jakąś blondynką, lecz na całorocznej obserwacji i studjowaniu blondynek w biurach różnych przedsiębiorstw.

Według jego zdania, blondynki dobrze się przedstawiają, czyniąc honory domu, podczas obiadu proszonego, albo też siedząc obok kierowcy w zgrabnym, małym dwuosobowym samochodzie sportowym. W biurze przedsiębiorstwa jednak są one zupełnie nie na swoim miejscu.

Autor ogłoszenia, na podstawie swych doświadczeń, twierdzi, że blondynki posiadają następujące własności ujemne:

Pod względem temperamentu:

wybitnie łatwo tracą równowagę umyłu. Poczucie niezależności: lubią stawać na swoim. Punktualność: chodzą do fryzjera w godz. urzędowania. Takt: nie bywają dyplomatyczne w stosunku do innych pracowników. Prawdopodobność: są dość przebiegłe, by kazać sobie wierzyć nawet wówczas, gdy mówią nieprawdę. Wydajność pracy: ni są obowiązkowe w wykonywaniu swych obowiązków i lubią trzymać się zasady „pozbyć się pracy jaknajprędzej i zapomnieć o niej”.

Krytyka przyznaje zatem, że blondynki i rudowłose są szybkimi pracownicami, jeżeli to im dogadza, że są naogół inteligentna, ale nierównoważone. Myślą one o ile wogóle myślą emocjonalnie, podczas gdy charakterystyczną cechą brunetki jest rzekomo spokój.

Anita Loos uśmiechnęła się pogardliwie, przeczytawszy ocenę pana, który „nie lubi blondynek”. „Przedewszystkiem nie powinien stawać na jednym poziomie blondynek z rudowłosemi, — zaprosz testowała. Rudowłose należą raczej do grupy brunetek. Są zbyt odrębne, by można je mieszać z dziećmi wczętami o włosach złocistych. Rudowłose kobiety mogą mieć „swoje zdanie”, „punkty widzenia” i inne trybujące rzeczy. Niechże ten pan wytoczy wojnę rudowłosym, jeżeli pragnie wojny. Ale blondynki.

Blondynka może nie być taktowną. Może to śmiało pozostawić brunetkom. Z reguły jednak blondynki nie są kłótlive. System ich czyni zbyt szorstką wszelką wojowniczość. Błagują? zdaje mi się, że zżeczny blagier dla każdego przedsiębiorcy jest jakby zesłany od Boga. To jest rekomendacja, a nie krytyka. Nie są wydajne w pracy — być może. Ale stają się niemi wówczas, gdy brunetka już w pracy ustaje. Metody ich są niezawodne.”

Kiedy nadejdzie „koniec świata”

Wszechświatowy kataklizm kosmiczny przewidzieć można co do minuty

Sir James Jeans, sekretarz król angielskiego Towarzystwa astronomicznego, ogłosił hipotezę, według której nie należałoby się spodziewać końca świata przed upływem jakiego miliona lat. „Koniec świata”, jak się mówi popularnie o katastrofie, czekającej nasz glob ziemski, nastąpi, zdaniem uczonych, wtedy, gdy słońce ulegnie zanikowi i nie będzie mogło więcej używać ziemi światła i ciepła.

Przed około dwustu laty starał się Laplace udowodnić matematycznie, że system słoneczny jest systemem stałym, który nie może się rozpaść z jakichś wewnętrznych powodów. Gdyby przyszło do katastrofy, źródło jej leżałoby poza granicami słonecznego systemu, w jej nieskończonej przestrzeni, która przebywa światło dopiero po upływie czterech lat.

Katastrofę wywołaćby mogły np. małe planety, czyli „asteroidy”, które powstały prawdopodobnie w czasie wybuchu jakiegoum uległa jakaś większa planeta, krążąca między Jowiszem a Marsem w czasach, kiedy ziemia była jeszcze młoda. Asteroidy krążą w tym samym kierunku, co i reszta gwiazd, podobne do liści w jakimś wodnym wirze. Gdyby dwie asteroidy poruszały się w kierunkach sobie przeciwnych, przyszłoby do zderzenia, albo też do nagłego zatrzymania ruchu, a płonące zgłiszczą zniszczyłyby ziemię, poruszając się ku przyciągającemu jej słońcu.

Na szczęście żadna z asteroid nie zdradza podobnych tendencji wstecznego biegu. Wiadomą jest jednak rzeczą, że w systemie słonecznym przychodzi nieraz do takich wstecznych ruchów, t. zn. w kierunkach przeciwnych ogólnemu kierunkowi gwiazd. I tak np. jeden z małych księżyców Saturna porusza się w ten sposób, podobnie jak i 8 i 9 satelita Jowisza i satelici Uranusa. To też często

przychodzi do zderzenia i niema prawie nocy, żeby olbrzymich przestrzeni kosmicznych nie rozświetlały takie nagłe kataklizmy, stykając się często z atmosferą ziemską. Oku naszemu przedstawiają się one jako t. zw. „gwiazdy spadające”.

Choć te asteroidy są w porównaniu z większymi planetami dosyć małe, posiadają jednak dużą konsystencję i arządzać mogą olbrzymie szkody w wszechświecie. Największy wśród nich, „Ceres”, jest 8 tys. razy lżejszy od naszej ziemi. Gdyby tak przypadkiem wstał w swoim biegu, to zbliżyłby się słońcu, naprzód powoli, później coraz szybciej, a gdyby ziemia weszła mu w drogę, przyszłoby do zderzenia i zniszczenia naszego globu skutkiem pożaru. Po wieki trwającym ochłodzeniu mogłoby kiedyś znowu zakwitnąć na ziemi życie. Nie przedstawiałoby ono jednak w tym wypadku takiego jak dzisiaj obrazu, gdyż między porami roku panowałyby znaczne skrajniejsze różnice w napięciu zimna i ciepła, a zatem roślinność musiałaby nabrać zgoła innych właściwości. Prawdopodobnie też ład stały zajmowałby wtedy daleko więcej miejsca niż woda.

Astronomja umie dziś zaobserwować każdą nieregularność w ruchach asteroidów i drogą matematycznych obliczeń ustalić jej przyczyny. Na minutę można dziś przeprowadzić czas i miejsce zderzenia, nawet połać kuli ziemskiej, która byłaby katastrofą taką zagrożoną. Można sobie wyobrazić, jak wyglądałyby wówczas paniczna wędrowka ludów, uciekających z zagrożonych miejsc i szukających schronienia przed niechybną śmiercią. Dzięki samolotom, które wtedy będą już w powszechnym użyciu, przeprowadzka z jednej części półkuli na drugą, będzie jednak znacznie ułatwiona.

Niewątpliwie jednak my, żyjący dzisiaj, tej chwili nie doczekamy.

Potrzebni
INKASENCI
z kaucją.

Zgłaszać się do administracji „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106

GABINET
gimnastyki leczniczej
i fizykalnej terapii
Dr. med.
Cecylja Fokszaniskiej
Gimnastyka lecznicza, oddechowa i masaż, diatermia, lampy kwarcowe, kąpiele świetlne, slux i tonisa tor
Piotrkowska nr. 101.
Telefon 30-76.

Czytajcie „Głos Polski”

W dniu 10-go b. m. zmarł po długich
cierpieniach przeżywszy lat 82

B. P.

JAKUB HERTZ

prezes naszej Rady Nadzorczej.

Zmarły przez pół wiekową pracę
swoją w Radzie i Zarządzie Sp. Akc. po-
łożył niepospolite zasługi dla Jej rozwo-
ju, jednajac sobie szacunek i niezatartą
pamięć w sercach naszych.

Cześć Jego pamięci.

RADA NADZORCZA i ZARZĄD

Sp. Akc. Wyrobów Bawełnianych

J. K. POZNANSKI w Łodzi.

Obarczenie samorządu nowymi ciężarami

odbywa się kosztem innych działów gospodarki miejskiej Memoriał Magistratu w sprawie subwencji dla Urzędu meldunkowego

Magistrat m. Łodzi wystosował do ministerstwa spraw wewnętrznych obywatelskich memoriał w sprawie ponoszenia przez miasto ciężarów finansowych, wynikających z prowadzenia meldunków i kontroli ruchu ludności.

Memoriał ten wskazuje, iż samorząd miejski został powierzony w ostatnich czasach szeregiem obowiązków, których wypełnienie pociąga za sobą wydatki stanowiące poważny odsetek ogólnego budżetu miasta. Wydatki te nie posiadają ustawowego pokrycia, ponieważ ustawy, które te obowiązki nakładają, nie wskazywały wbrew art. 69 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych — niezbędnych źródeł dochodów.

Zrównoważenie budżetu miejskiego w tych warunkach odbywać się musi drogą uszczuplenia wydatków innych działów gospodarki miejskiej, nierzadko podważając zadania samorządu.

W taki własny sposób przedstawia się sprawa ponoszenia przez samorząd łódzki ciężarów, wynikających z obowiązku prowadzenia meldunków i kontroli ruchu ludności. Do roku 1928 czynności te prowadziło biuro adresowe m. Łodzi, znajdujące się w kompetencji komisariatu rządu na m. Łódź. Wówczas instytucja ta była samowystarczalna finansowo.

W roku 1928 władze miejskie przejęły tę instytucję pod warunkiem (na który urząd wojewódzki w Łodzi wyraził swą zgodę), że biuro adresowe będzie prowadzone na zasadach samowystarczalności i że za inne specjalne agendy, nie związane ściśle z ruchem ludności a mogące obciążać budżet tej instytucji, nie będą jej przez władze administracyjne w przyszłości narzucone.

W niespełna miesiąc po

przyjęciu przez magistrat m. Łodzi biura adresowego ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 roku o ewidencji i kontroli ruchu ludności, które uniemożliwiło utrzymanie samowystarczalności biura adresowego przez postanowienie że zameldowania i wymeldowania oraz potwierdzenia tychże żadnym opłatami nie podlegają.

Skutkiem tego niedobór biura adresowego, przekształconego na urząd meldunkowy, który prowadzić ma czynności ewidencji i kon-

troli ruchu ludności w Łodzi, wyniesie na rok 1928 30 zł. 13,635.

Ponieważ o wykrojeniu takiej sumy z ogólnych dochodów nie może być mowy wobec wielkich potrzeb mas ubogiej ludności m. Łodzi, które to potrzeby i tak już nie mogą znaleźć ze strony zarządu miejskiego należytego zapewnienia, magistrat m. Łodzi prosi w konkluzji memoriału o przyznanie miastu subwencji w roku budżetowym 1929-30 w wysokości zł. 218,635, na utrzymanie urzędu meldunkowego.

„Medyczny” sposób naciągania bliźnich

„Lecznictwo przyrodnicze” skarbnicą wiedzy lekarskiej i Kopalnią złota dla oszustów

Od dłuższego czasu obchodzą dzielnice robotnicze różni domokrażni agenci, z różnemi artykułami, obrazami, ba nawet rozpoczęli nieść oświaty kaganiec — sprzedają książki i broszurki.

W sprawie tej głosu nie zabieraliśmy, gdyż uważamy, że każdy żyjący w państwie, w którym jest uszanowana wolność handlowa, ma prawo sprzedażi towaru, a wielki zbyt uzależniony jest od wartości artykułów i uczciwości kupieckiej.

Nie możemy jednak powiedzieć, aby powyższemi zasadami kierowali się domokrażni agenci sprzedawcy „Domowego lekarza”, „Lecznictwa przyrodniczego”, „Lekarza rodzinnego” i t. p. rekrutujący się z byłego zaboru pruskiego.

Nie uczciwość, a raczej czelność tych panów polega natem, że wchodzą do domów robotniczych i nieświadomym wypychają dzieła, za które „narazie” się nie płaci, że w ciągu roku po kilka złotych miesięcznie — mają być spłacone i t. d.

O jednym pamiętają, a mianowicie o podpisaniu deklaracji zamawiającego. Podpis ten jest właśnie tym haczykiem na który łapią swe ofiary nieuczciwi agenci.

Mało tego, czelność tych panów, żyjących kosztem nieświadomości mas, posunęła się do tego stopnia, że ostatnio krąży po fabrykach — zwolują masówki — oczerniają lekarzy, — Kasę Chorych i hurtem naciągają robotników na bezsensowne i humorystyczne dzieła przetłomaczone z niemieckiego. Kiedy robotnik dowiaduje się, że został naciągnięty, że „cudowne” dzieło przedstawia wartość zaledwie kilka złotych, nie zwraca się wcale po odbiór paczki którą przesyłają pocztą, lub też odmawia przyjęcia.

Świetnie zgrana klika nie przejmując się tem zbytnio, albowiem kierują sprawą na drogę sądową, a mając podpisaną deklarację przez zamawiającego otrzymują wyrok.

Rzecz prosta — wyrok kieruje się do komornika, który szanując decyzję sądu, przystępuje do wyegzekwowania sumy wraz z kosztami.

I tu dopiero rozpoczyna się rozpacz robotnika, który chroniąc mienie przed licytacją, odmawia ostatniego kęsa chleba — wpłaca całe tygodnie za dzieła które ze wstrętem nie przyjął.

Dla scharakteryzowania dla oceny wartości „cudownego dzieła”, „Lecznictwa przyrodniczego” napisanego przez „nauczyciela F. E. Bilza (Drezno) wydawcami, którego jest Instytut Sztuk Pięknych w Poznaniu, — daemy bez komentarzy niektóre przepisy lecznicze, które w całości „zastosować” zaleca nauczyciel Bilz.

Kiszek niezbyt przewlekły powstaje zazwyczaj bez gorączki rozwolnienia i zatwierdzenia zmieniają się częściej; lipkie, do galarety podobne śluzowate wypróżnienia. Odchód wiatrów, burz i stolca przynosi zawsze ulgę, podczas gdy zatwierdzenie chorego nęka i tego działania osłabia i rozpręga. Le-

czy się za pomocą mokrego ręcznika i głaskania brzucha, zaczawszy na dołyszku.

W kiszczak bóle kolkowe siedzą głównie w okolicy pępka, strzelając ztąd w najróżniejsze kierunki. Silne naciśnięcia, lub postawienie bańki z gorącą wodą ewentualnie kilka rozgrzanych cegieł, usmierza je natychmiast.

Końtun — nazwa pochodzi ztąd, bo się choroba t włosów na wiecej napotyka w Polsce i nad brzegami Wisły. Leczy się nasiadówką, lewatywą i opaską brzuszna.

Moczpu puszczanie w łóżku. —

Dyktatura na łódzkich podwórkach

Humorystyczne „obwieszczenia” wywieszane zostało w szeregu nieruchomości

W bramach szeregu nieruchomości, zwłaszcza na przedmieściach, wywieszane zostało przez właścicieli domów „obwieszczenie o ogólnych przepisach porządku domowego, obowiązującego wszystkich mieszkańców domu”.

„Obwieszczenie” to poza szeregiem postanowień przewidzianych w przepisach sanitarnych, ustawie o ochronie lokatorów i kodeksie karnym, zawiera nadto wyrażenie o dyktatorskich tendencjach właścicieli nieruchomości, którzy obwieszczenie to wywiesili.

I tak np. znajdujemy tam przepis który powiada że za jakiegokolwiek szkony w domu bez udowodnienia winy odpowiada wszyscy lokatorzy. Solidarne odpowiedzialności takiej za winy niepełnione nie znają nawet kodeksy karne i cywilne!

Poza tem obwieszczenie zabrania „schadzek” na korytarzu, „uprawiania demoralizacji”, nieprzystojnych śpiewów, nieprzystojnego zachowania się, gramania na dętych instrumentach i hałasliwych.

Słowem rygor klasztorny — czystość w myślach, słowach i czynkach.

Najcharakterystyczniejsze są ostatnie trzy przepisy tego porządku. Jeden z nich stwierdza, że komorne powinny być zapłacone najpóźniej do 8-go każdego miesiąca. Następny głosi, że lokatorzy „zalegający z uregulowaniem komornego za dwa miesiące będą bezwzględnie eksmitowani”.

Mamy więc tu do czynienia z faktem przywłaszczenia sobie przez anonimowych autorów tego obwieszczenia praw przysługujących sądom, właścicielom domów przysługuje jedynie prawo występowania na drodze sądowej o eksmisję — nie zaś eksmitowania!

Końcowy ustęp powiada: „Rozporządzenie powyższe wydane zostało na zasadzie Dziennika Ustaw Nr. 14 z 21 maja poz. 90 i stosownie do Rozporządzenia Nadzw. Komis. do walki z epidemią. Winni nieprzestrzegania powyższych przepisów będą pociągnięci do odpowiedzialności Administracyjno-Policyjnej”.

Nie trzeba wszak być dyplomowanym prawnikiem, by wiedzieć że rozporządzenie komisarza do walki z epidemią nie może zabraniać schadzek, „uprawiania demoralizacji” lub nakazywać w placanie komornego do 8-go każdego miesiąca.

Ponieważ jak się dowiadujemy „obwieszczenie” powyższe wydane zostało bez zgody władz administracyjnych i sanitarno-samorządowych, a zawiera ono szereg bezprawnych, choć wręcz humorystycznych przepisów — domagamy się od kompetentnych władz usunięcia tych obwieszczeń i wytoczenia dochodzenia przeciwko jego autorowi względnie autorom.

acer.

Teatr Miejski

Ostatnie przedstawienia „Pygmaliona”

Dziś, wtorek, jutro środa i w czwartek ostatnie trzy razy „Pygmalion” z Al. Węgiełka w roli tytułowej, i St. Jarkowską w popisowej roli tytułowej. Geny popularne.

Premiera „Hinkemana”

W piątek, Teatr Miejski wystąpię z premierą o wybitnej wartości zarówno literackiej jak teatralnej — z premierą potężnego dramatu proletariackiego pióra jednego z najwybitniejszych pisarzy niemieckich Ernesta Tollera p. t. „Hinkemana”

Inscenizuje i reżyseruje Edmund Wierciński. Rolę tytułową kreuje Artur Socha, główną rolę kobiecą — Hilda Skrzydlowska w roli właściciela budy cyrkowej — Michał Znicz Inne role — Antonina Dunaewska, Fr. Brodniewicz Cholecki, Krzemieński.

„Murzyn Warszawski”

Siomina jego grany będzie jeszcze dwukrotnie na przedstawieniach wieczorowych: dziś oraz w czwartek, „Maya” dana będzie jutro (środa) oraz w piątek i sobotę.

W niedzielę wieczorem wróci na afisz „Sekretarka Pana Prezesa” „Kokoty z towarzystwa”.

Najbliższa premiera Teatru Kameralnego będzie 3-aktowa komedia — satyra angielskiego pisarza Lonsdale’a „Kokoty z towarzystwa”

Międzymiastowe połączenia telefoniczne zerwane

Do wieczora uszkodzonych linii nie naprawiono

Panujące od kilku dni mrozy odbiły się również fatalnie na międzymiastowym ruchu telefonicznym. Normalne funkcjonują jedynie połączenia telefoniczne w powiecie, a mianowicie: z Aleksandrowem, Konstantynowem, Rudą Pabjanicką, Pabjanicami, i Zgierzem. Pomimo to w całej bez przerwy pracy przy naprawie uszkodzonych linii telefonicznych, do późnej wieczora dnia wczorajszego połączenia z dalszemi częściami kraju nie uzyskano.

Z sześciu normalnie łączących nas z Warszawą linii czynne są tylko trzy przewody, tak że udzielano połączeń niemal wyłącznie dla rozmów urzędowych i terminowych,

Podobnie i Warszawa zerwane ma połączenia telefoniczne z Katowicami, Poznaniem i Głogowem oraz telefoniczne ze Lwowem i Krakowem,

Ogniska na ulicach miasta.

Wobec panujących mrozów, dających się dostrzec we znaki uboższej ludności, która nieraz ze względu na zajęcia zarobkowe spędzać dłuższy czas na ulicach lub placach miasta, Magistrat urządził w 5 punktach Łodzi ogniskokoksowniki, które w dniu wczorajszym zostały założone na: Rynku Bałuckim, Placu Wolności, Placu Reymonta, Zielonym Rynku i Rynku Wodnym. Ogniska te gromadzą tłumy przechodniów, którzy z wielkiem zadowoleniem korzystają z dobroczynnego ciepła, chroniącego ich przed skutkami przemarznięcia.

Echa strajku włóknarzy

Półtora roku ciężkiego więzienia za zwolnienie nielegalnego wiecu

Intensywną działalność rozwinął podczas strajku włóknarzy 22-letni Szmul Zyngier. Był on na wszystkich zebraniach, prowadził gorącą agitację z delegatami, a nawet na własną rękę zwołał do lokalu przy ul. Wschodniej Nr. 70 wiec, na którym zaczął podburzać do czynnych wystąpień, jak również wznosił okrzyki antypaństwowe i rozdał nielegalne odezwę.

Zawiałomiona o odbywającym się wiece policja, przybyła na miejsce, rozpedziła wiecujących, a organizatora i mówcę Szmula Zyngera, aresztowała.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym, który po wyższej sprawie rozpatrywał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego. Oskarżał prokurator Skubiszewski, bronił adw. Planer.

Świadkowie w powyższej sprawie całkowicie udowodnili winę

Szmula Zyngera. Po przemówieniu prokuratora zabrał głos adw. Planer, który prosił o łagodny wyrok. Po naradzie sądu ogłoszono wyrok, skazujący 22-letniego Szmula Zyngera na półtora roku ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw. (p).

Z życia organizacji zawodowych

Walne zebranie urzędników państwowych

W lokalu urzędu wojewódzkiego w sobotę dn. 16 b. m. o godz. 6 p. p. odbył się walne roczne zebranie członków stowarzyszenia urzędników państwowych na którym zostanie złożone sprawozdanie z rocznej działalności koła, oraz zostaną dokonane uzupełniające wybory do zarządu.

Nominacje w urzędzie prokuratorskim w Łodzi

Dowiadujemy się z urzędu prokuratorskiego, że dotychczasowy podprokurator rewiru IX Dr. Kawczak został mianowanym pierwszym podprokuratorem kameralnym przy sądzie okręgowym w Łodzi, oraz podprokurator VI rewiru Stanisław Mandrecki został mianowanym drugim podprokuratorem kameralnym.

Uruchomienie gabinetu dentystycznego w Tuszyńcu

Nowo utworzony oddział powiatowy Kasy Chorych m. Łodzi w Tuszyńcu dotychczas nie zatrudniał lekarza dentysty. Obecnie zarząd postanowił uruchomić gabinet dentystyczny, którego potrzeby dawają się odczuć, ponieważ ubezpieczeni zmuszeni byli zwracać o pomoc dentystyczną do przychodni łódzkiej. (p)

Zderzenie dorożki z samoc odem

Przy zbiegu ulic Narutowicza i Piotrkowskiej samochód najechał na dorożkę. Zderzenie było fatalne albowiem, zna dujący się w dorożce pasażer wypadł z niej i wpadł pod samochód. Zawezwane pogotowie stwierdziło ogólne potłuczenie u Zeliża Najm na zamieszkałego przy ul. Ziemskie, Nr. 42. Potłuczonego Najmana odwieziono do domu, zaś nieostróżnemu szoferowi spisano protokół.

Potrzebni starsi ludzie i chłopcy do roznoszenia gazy

Zgłaszać się do administracji Głosu Polskiego, Piotrkowska 106

Zakres działalności izby przem.-handlowej Kupiectwo i przemysł winno popierać dzieło tworzenia się Izby

Łódź — ten wielki ośrodek życia gospodarczego Rzeczypospolitej tworzy od kilku miesięcy swą Izbę Przemysłowo-Handlową. I oto rzecz dziwna: gdy w każdej innej dziedzinie Łódź zawsze umiała i umie wykazać wiece inicjatywy i energii twórczej w różnych poczynaniach w charakterze gospodarczym, gdy chodzi, powiedzmy krótko — o Business — ta sama Łódź z racji izby przechodzi kryzys.

Izba P. H. jest instytucją samorządu gospodarczego, instytucją publiczną prawną, ze wszelkimi wynikającymi stąd stosunkami prawnymi. Ma ona powierzoną przez państwo stałą reprezentację interesów gospodarczych przemysłu i handlu. Pod te dwa zasadnicze pojęcia podpadają, przez przemysł i handel w ścisłym tego słowa znaczeniu, instytucje finansowe, transportowo-ekspedycyjne, ubezpieczeniowe, pośrednictwo handlowe, przedstawicielstwo. Wyłączone natomiast zostało rzemiosło.

Izba więc będzie organem stale odzwierciedlającym stan, rozwój i potrzeby życia gospodarczego całego łódzkiego województwa. Wychodząc z takiego założenia ogólnego, ma izba bardzo szeroki ustawowo nadany zakres działania.

Skrętnie i wszechstronnie notując wszelkie wiadomości i objawy z tych dziedzin życia, obradować będzie izba nad poczynionami spostrzeganymi i występować z odpowiednimi wnioskami do władz lub też dopiero na jej żądanie. Izba może brać udział w przygotowaniu i opracowaniu projektu ustaw i rozporządzeń.

Władze państwowe nieraz będą żądały opinii i współpracy izby w przeprowadzeniu zmian ustawodawstwa przemysłowego, handlowego, celnego, podatkowego, monopolowego, w sprawach importu i eksportu i obrotu pieniężnego oraz częściowo w społecznych. Izba będzie przedstawiała swe postulaty dotyczące zawierania traktatów handlowych.

Ścisłe z rozwojem życia gospodarczego kraju stoją takie instytucje jak muzea handlowa, pokazy, targi, biura informacyjne (kolejowe i celne instytuty badawcze).

Izbie przypadnie w udziale

misja zakładania lub popierania i prowadzenia tych instytucji.

Jeszcze bodaj ważniejszą będzie ingerencja izby w dziedzinie szkolnictwa zawodowego, którezo rozwój ma tak doniosły wpływ na rozwój życia gospodarczego danego okręgu i kraju. Zakładanie i prowadzenie wraz z obojnacymi władzami oświatowymi szkół zawodowych i dokształcających, wnoszenie zmian programowych w szkolnictwie inż. istniejącym — oto nowe zadanie przyszłej izby.

Zróżniczkowany i wielce skomplikowany charakter obecnych stosunków gospodarczych wymaga odwoływania się nieraz do specjalistów i ekspertów, w sprawach wymagających wiarygodności i znajomości rzeczy.

Izba odąd będzie wyznaczała biegłyca (za wyjątkiem sądowych) oraz zaprzysięgała ich.

Oprócz tego w zakresie działania izby leży funkcja podawania kandydatów na sędziów handlowych, na członków komisji podatkowych, nadzorców sądowych itp. oraz delegowania swych przedstawicieli do specjalnych doradczych organów państwowych dla spraw gospodarczych.

Odąd izba będzie wydawać zaświadczenia dla władz o: cenach, zwyczajach handlowych, pochodzeniu towarów. Izba będzie prowadziła wykazy wszystkich przedsiębiorstw (z wyobremieniem firm zapisanych do zespoła handlowego); w razie potrzeby, powoływała sądy polubowe dla sporów powstałych ze stosunków handlowych; będzie prowadziła badania statystyczne.

Jeżeli więc Izba przemysłowo-handlowa będzie organem spełniającym pomocnictwo lub zastęp-

stwo czynności władz państwowych, to skądinąd znów jest ona ściśle związana ze wszystkimi stowarzyszeniami gospodarczymi korporacjami, przedsiębiorstwami i osobami traktującymi się przemysłem i handlem które są obowiązane dostarczać izbie niezbędnych jej informacji i danych statystycznych.

W razie naruszenia tego stosunku przez Izby ma prawo nakładania kar, a władze administracyjne i inst. będą je wykonywać.

Oto jak pokrótce ma wyglądać zakres działania przyszłej izby. I trzeba być albo zupełnie nieświadomym tym, albo krótkowzrocznym przemysłowcem lub kupcem, aby nie popierać, czy to w ramach swych organizacji, czy też osobście dzieła tworzenia swej izby.

St. CUN

GIEŁDA

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Bank Handlowy 120
Bank Zarobkowy 855
Bank Polski 174.50
Spiess 250
Firley 53
Ostrowieckie 103 102
Rudzki 42
Kijewski 96
Siła i Światło 134 133
Modrzejów 30
Parowozy 30 51
Starachowice 35.25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 109.50
Pożyczka stabilizacyjna 92
Dolarówka 103.50 103.75
5 proc. konsersyjna 67
5 proc. kol. 59
Dolarówka 85
Kolejowa 102.50
8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.
7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.
8 proc. Przem. Polskiego 94
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 49.15 49.10
8 proc. m. Warszawy 69.50 69
8 proc. m. Łodzi 64.50
10 proc. m. Siedlec 72.75 72.50

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 11-go lutego 1929 r.
Belgia 124.04
Holandia 357.17
Londyn 43.29 jedna czwarta.
N. York 8.90
Paryż 34.83 i pół.
Praga 26.38 i jedna czwarta.
Szwajcaria 171.52
Wiedeń 125.25
Marka niemiecka 211.61.

GIEŁDA ZURYCHSKA

ZURYCH, 11 lutego. (PAT). Paryż 20.305, Londyn 25.23 i siedem ósmych, N. York 5.19.95, Belgia 72.30, W.ochy 27.205, Hiszpania 81.30, Holandia 208.275, Berlin 123.40, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139, Oslo 138.70, Kopenhaga 138.725, Sofia 3.75, Praga 15.385, Warszawa 58.30, Bukareszt 3.103.

Angielski przyniósł wełnianie w przededniu wielkiego kryzysu

W przemyśle wełnianym w związku z ogólną depreją na rynku włókienniczym angielskim oczar niejednym nastrojem w polityce w łączności z wyborami na nowo stan głębokiego podrażnienia niepewności.

Przemysł i handel angielski znacznie silniej związane są z polityką, aniżeli w innych krajach polityka angielska bowiem ludzie zawsze pod hasłami gospodarczymi. Teraz np. walka pomiędzy konserwatystami a liberałami w okręgach włókienniczych Yorkshires i Lancashire idzie o starą zasadę ekonomiczną protekcji znu wgl. nolnego handlu.

Dla angielskiego przemysłu włókienniczego jest to problem życiowej wagi. Jak wynika z naszego sprawozdania Lloyds Bank, przemysł wełniany angielski nie może uszo utnie wytrzymać konkurencji francuskiej. Przeciętne metr towaru angielskiego kosztuje 1.10 do 1.80 zł drożej, aniżeli metr towaru z Roubaix.

Przeciętna praca wykwalifikowanego robotnika w przemyśle wełnianym wynosi tygodniowo w Anglii 100 zł. we Francji 60 złotych.

Rzecz jasna, że w tych warunkach nie może być mowy o konkurencji na rynkach światowych wełniany przyniósł angielski uczyna część o swój rynek wewnętrzny.

Polityka i gospodarka leśna w Polsce

Stosunki, panujące w w produkcji drzewnej Rzeczypospolitej Polskiej, z dwóch powodów zasługują na bardziej szczegółowe omówienie. Leśnictwo bowiem i związana z niem przemyślowa produkcja drzewna stanowią jedną z podstawowych gałęzi polskiej gospodarki narodowej we wszystkich jej objawach, nato stanowi ono bardzo ważny czynnik międzynarodowego obrotu drzewnego. Stąd też znajomość podstaw, na jakich opiera się znaczenie polskiej produkcji drzewnej, jest niezbędną dla zorientowania się w wewnętrznych stosunkach ekonomicznych Polski, jakoteż i w jej międzynarodowym położeniu gospodarczym.

Ogólna powierzchnia lasów w Polsce wynosi obecnie 8.963.383 hektarów, co w stosunku do całości terytorjum państwowego stanowi 23 proc. Absolutna rozległość powierzchni leśnej stawia Polskę pod tym względem na szóstym miejscu wśród państw europejskich, po Rosji Szwecji, Finlandji, Niemczech i Francji.

Jeżeli więc pod tym względem Polska należy do czołowych państw europejskich, to odnośnie do procentu zalesienia, t. j. stosunku powierzchni kraju, stanowisko jej jest znacznie skromniejsze. Zajmuje ona bowiem trzynaste miejsce w Europie, między Norwegią a Szwajcarią. Tak samo zajmuje ona jedno ze środkowych miejsc w odniesieniu do t. zw. „lesistości względnej” t. j. stosunku powierzchni lasów do liczby mieszkańców, będącego w pewnej mierze wyrazem samowystarczalności danego kraju pod względem produkcji drewna. Stosunek ten wynosi w Polsce 0,31 hektara na głowę ludności, co stawia ją w rzędzie państw posiadających, wprowadzić dość organiczną, nadwyżkę produkcji nad konsumcją drewna. Pod tym względem zajmuje Polska 14 miejsce wśród krajów europejskich.

W ogólnosiwiatowym bilansie produkcji leśnej zajmuje Polska 26 miejsce pod względem rozmiaru swej powierzchni leśnej, stanowiącej 0,3 proc. wszystkich lasów świata.

Czynnikiem, predystynującym Polskę na jedno z ważnych miejsc w szeregu państw eksportujących drewno, jest przede nietylko bezwzględna lesistość, ile stosunki produkcji i przyrostu drzewa w lasach polskich. Przyrost bowiem lasów polskich, szacowany bardzo ogólnie na 2,4 m3 z hektara rocznie, stanowi przy niskiej stopniowo konsumcji drewna, w kraju czynnik, umożliwiający eksport drewna zagranicę. Ponadto skład lasów polskich wykazuje bardzo znaczny osetek drzewostanów robnych, które częściej przekształcają się w rezerwa, dozwa-

lający na znaczne nawet zwiększenie wyrębów, a przez to i na podwyższenie zdolności eksportowej kraju aż do czasu przywrócenia normalnego ustosunkowania się klas wieku.

Roczny wyręb w lasach polskich wynosi około 6 proc. rocznego wyrębu europejskiego, a 2 proc. wyrębu światowego, szacowanego na blisko m3 1.600.000.000. Pod tym względem stoi Polska na 5 miejscu w Europie po Rosji, Finlandji, Szwecji i Niemczech.

Zwiększenie zdolności produkcyjnej lasów polskich jest zadaniem, którego rozwiązanie doprowadzi do utrzymania tego stanowiska Polski przynajmniej na dzisiejszym poziomie. Jest ono tam bardziej konieczne, że postępujący wzrost krajowej konsumcji drewna może znacznie uszczuplić posiadane nadwyżki eksportowe.

II. Stosunki własności.

Z całej powierzchni leśnej Polski przypada 5.960.747 ha t. j. 66,8 proc. na własność prywatną, 147.609 ha, t. j. 1,6 proc. na własność publiczną niepaństwową i 2.851.032 ha, t. j. 31,6 proc. na

własność państwową, przyczem ta ostatnia obejmuje najrozleglejsze i najzamożniejsze kompleksy, a pozostaniem swej gospodarki przeważają inne formy własności leśnej. Stąd też zwiększenie państwowej własności leśnej uważane jest za najskuteczniejszy środek zachowania kapitału leśnego w stanie nieuszczerblonym oraz wzmożenie jego siły produkcyjnej do maximum.

Z pośród lasów prywatnych znaczna część około 1.000.000 ha znajduje się w posiadaniu drobnej własności, przyczem obserwować można pewne przesławanie się stosunku wielkiej do małej własności leśnej na korzyść tej ostatniej. Ten z punktu widzenia czystej gospodarki leśnej niepożądany objaw jest jednak mniej groźny, jeżeli weźmiemy, że główną jego przyczyną jest likwidacja służebności leśnych, obciążających wielką własność leśną, zwłaszcza prywatną i będących poważną przeszkodą podniesienia produkcji tych lasów. Kosztem zmniejszenia swego obszaru zyskuje przez to większa własność leśna pomyślniejsze warunki rozwoju, oswobodzając się od krępujących je obciążeń służebnościowych.

Przesilenie w łódzkim eksporcie

Rynek rumuński i litewski nie wchodzi w rachubę — Zakupy sowieckie obracają się w wąskim zakresie

Sytuacja eksportowa rozwija się ostatnio wyjątkowo niepomyślnie.

Jeden z najpoważniejszych przedstawicieli tutejszych ekspedytorów międzynarodowych informuje nas, iż po takich rozmiarach, jak obecnie, stagnacja w ruchu eksportowym nie była jeszcze w Łodzi notowana.

Zaznaczyć należy, iż zazwyczaj w lutym Łódź eksportowa najintensywniej zaopatruje zagrańcne rynki w liचे wyroby.

W roku zaś bieżącym spóźniona zima powoduje zupełny brak zainteresowania kupiectwa.

Rumunja, ten na poważniejszy do niedawna rynek zbytu dla łódzkiej manufaktury, obecnie niemal zupełnie nie wchodzi w rachubę.

Składają się na to trzy zasadnicze przyczyny:

- 1) wzmocniona och. ona celna ze strony Rumunji;
- 2) Kompletnie osłabienie odpowiadającej działalności kredytowej rumuńskich odbiorców.
- 3) Zastraszające wprost rozmiary zastoju w handlu włókienniczym na tamtejszym rynku. Zastój ten zaostrzony został ostatnio wskutek ustabilizowania leży.

Litwa, która jeszcze w zeszłym sezonie letnim dokonywała w Łodzi poważnych zakupów, nie stanowi obecnie prawie żadnej pozycji w łódzkim eksporcie. Ostatnie bankructwa wielkich hurtowników litewskich ostatecznie uniemożliwiają łódzkim fabrykantom angażować się w tranzakcjach z kowieńskimi kupcami.

Eksport na rynki perskie i Dalekiego wschodu. Przybierze on realne formy dopiero latem, gdy zajdzie potrzeba kompletowania otwartych w tych krajach składów konsygnacyjnych łódzkiego przemysłu.

W sprawie dalszych transakcji so wieckich nie na razie nie wiadomo. Zaznaczyć jedynie należy, iż w Moskwie toczą się zabiegi o utrzymanie nowych licencji dla warszawskiego „Torgpredsta”.

W pertraktacjach tych berze również udział przedstawiciel łódzkiego przemysłu.

W bieżącym tygodniu odbyła się dalsza ekspedycja, zakupiona przez so wiety towarów (a ostatnio dopiero wykonanych), a mianowicie 8 wagonów Scheiblera i 4-ch wagonów manufaktury Kruskiego, łącznej wartości około 100 tys. dol.

EKSPORT WĘGLA Z ROSJI ZAGRANICĘ

Trust węglowy zagłębia donieckiego „Donugol” zawarł kontrakt z firmami włoskimi na dostawę 1,3 miliona ton węgla rocznie. Niedawno też został podpisany kontrakt między „Donugol” a firmą niemiecką „Sait” na dostawę 100 tysięcy ton węgla rocznie do Francji.

DALSZA PODWYŻKA CEN MIEDZI

Amerykański kartal miedzi po 1-wymy od dn. 7 b. m. ceny miedzi na rynku europejskim z 17.75 centów na 18 centów.

POLENE AUSTRIACKIE PODWYŻSZAJĄ SWOJE TARYFY PRZEWOZOWE

Komisja główna Reichsratu zaakceptowała projekty podwyżki taryf przewozowych kolei austriackich. Zgodnie z tem taryfa osobowa w Austrii będzie podwyższona o 30 proc. Podwyższenie zróżniczkowanym taryf taryf przewozowych na różne produkty rolne, fabrykaty etc. Podwyżka taryf osobowej nie nastąpi przed 1 marca r. b., zaś taryf przewozowych przed 1 maja r. b.

BIAŁY TYDZIEŃ
wyrobów fabryki
„ŻYRARDOŃ”

Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich, S. A.
trwa w firmie
MAGAZYN JAROSŁAWSKI
ul. Piotrkowska 19, tel. 29-61.

Podczas białego tygodnia ceny wszystkich towarów znacznie niższe

Wolne miasto
Gdańsk.

Kasyno Sopoty

Przez cały rok
otwarci
Roulette
Baccara

Cercle
pri...

Informacje: Warszawa tel. 157-51.
również Kasyno Sopoty.

Hotel - Kasyno

Nowoczesny nowowbudowany hotel.
Piekne położenie z widokiem na morze.
Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie.
Międzynarodowa kuchnia.

SZKŁO OKIENNE
ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli
— po cenach niżej konkurencyjnych —
J. OLEJNICZAK, Główna 14.
UWAGA! Szkło oszklone w wielkim wyborze

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 9) poz. 527) na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z d. 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaje do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 168 z dnia 8-go lutego 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

1 wieprzowina	Zł. 2.54	18 baleron gotowany	Zł. 6.20
2 wieprzowina bez dokt.	3.16	19 " surowy	4.30
3 schab i baleron	3.16	20 boczek surowy wędz.	4.30
4 słonina	5.36	21 " gotowany	4.60
5 sadło	3.36	22 szmalce	3.80
6 sajeson	3.36	23 słonina paprykowana	4.56
7 kielbasa krajana	3.36	24 siekane do umowy	
8 " serdelowa	5.36	25 polędwica sur. wędz.	6.60
9 paszтетowa	4.30	26 kielbasa surowa do umowy	
10 serdelki	4.40	27 rolada	4.30
11 podgotowana	2.40	28 kielbasa sucha	5.20
12 czarna	2.40	29 salami	7.80
13 kaszanka	1.24	30 parówki	5.20
14 krakowska	4.30	31 kielbasa sucha polska	6.00
15 szynka gotowana	6.20	32 " moskiew.	6.00
16 " sur. wędz.	3.60	33 " myśliw.	7.40
17 " bez kości	4.10	34 salami miękkie	5.20

Na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg. w hurcie:

1 wołowina norm. I gat.	Zł. 2.45	1 wołowina norm. I gat.	Zł. 2.80
2 " " II " "	2.03	2 " " II " "	2.30
3 " koszerna I " "	3.19	3 " " " " "	3.80
4 " " II " "	2.55	4 " " " " "	3.05
5 baranina norm.	2.75	5 baranina normalna	3.16
6 " koszerna	3.25	6 " " " "	3.90
7 cielęcina normalna	2.40	7 cielęcina normalna	2.76
8 " " " "	2.40	8 " " " "	2.88
		9 wołowina norm. I g. bez kości	3.36
		10 " norm. II g. bez kości	2.50
		11 polędwica wołowa	3.86

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000. — złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 10 lutego 1929 roku.
Wice-Prezydent m. Łodzi
Dr. E. Wieiński.

Spółka Akcyjna Przemysłu Włókienniczego
A i J. Pikielnych w Łodzi
Łódź, Cegielniana 24.
BILANS BRUTTO
na dzień 1 lipca 1928 r.

	Winiem	Ma
Kapitał Zakładowy		500,000.—
" amortyzacyjny		8,692,32
" zapasowy		34,873,63
R-k Kasy	3,504,22	
" Wexsli	250,898,55	
" Papierów Wartościowych	7,500.—	
" Przędzy	1,616,530,18	
" Fabrykacji	714,736,25	
" Towarów		1,319,660,02
" Dłużników i Wierzycieli		1,185,126,65
" Nieruchomości	75,00.—	
" Maszyn i Urząd. Fabr.	141,796.—	
" Ruchomości	1,294,13	
" Wątpliwych Dłużników	13,544,38	
" Kosztów Handlowych	126,463,11	
" Procentów i prowizji	111,612,13	
" Tkalni Zarobkowej		14,545,33
	3,062,897,95	3,062,897,95

Miejski Kina ogród Oświatowy
Wodny Rynek — Róg Rokicińskiego
Dojazd tramwajami numer 16 i 10
PROGRAM Nr. VI
Dla dorosłych:

POETA-ŻEBRAK
(Ballada o wisielcu)
Dramat w 5-ciu aktach
W głównych rolach:
John BARRYMORE i Conrad VEIDT
Początek seansów od godz. 15 i 17
w soboty i niedziele o godz. 15 i 16

Dla młodzieży:

ROBINZON W DŻUNGLI
Obraz w 10 aktach według powieści
H. R. WYSSA pod tytułem „Szwarcarsk
(Robinson Serja I-sza)
Początek seansów od godz. 18.45 i 21
w soboty i niedziele 19.06, 18.45 i 21

Następny program: **Anioł ulicy**

OGŁOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Leona Hohermana na zasadzie art. 501 i 502 K. H. wzywa wierzycieli wymienionej masy, aby w ciągu 40 dni od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników celem oświadczenia, z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami i złożyli w Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytuły swych wierzytelności. Po upływie powyższego terminu Syndyk Tymczasowy w obecności Sędziego Komisarza w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi — Kancelarii Wydziału Handlowego zgodnie z art. 503 K. H. przystąpi do sprawdzenia wierzytelności w dniu 8 kwietnia 1929 r. o godzinie 12-iej w południe.

Syndyk Tymczasowy
masy upadłości LEONA HOHERMANA
Józef Fajberg aplikant adwokacki.

Ogłoszenia drobne

PRZYJMĘ
dwie godz. korepetycji, specjalność ścieżka lub muzyka (pianino) Wynagrodzenie skromne. Wiadomość: telef. 13-3

100.000 CEGIEŁ
do sprzedania wiadomość tel. 72-95.

POTRZEBNA
sklepowa do składu wędlin ZARAZ ul. Wólczyńska 29 A Koryc

BIAŁY SZPIC
szczenię zaginiony Uprowadzić za wynagrodzeniem, idamska 12, m 2.

MŁODY
energ. człowiek, kawaler, posiadający 100 dol., chętnie przystąpi do jakiejś spółki, branża obojętna. Ogerty do redakcji pod „Współpraca”

LEKCJE MUZYKI
na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Zielona 25, m. 4, III p.

ZARAZ
potrzebny starszy chłopiec do ślusarni ul. Kopernika 10.

SPRZEDAM
otomane dywanową, krzesła dębowe, lampy i szatę Krucza 4 m 1.

Dr. med. J. Siodłstron
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne.

Uzuwanie szpecających włosów iek trolizą. Leczenie Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 4 do 8 p.p.
Panie od 4—5
niedziela od 9—1
dla niezamożnych
ceny lecznic.

LECZNICA

lekarz specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 7-iej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje operatrunki

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.
Zabiegi i operacje od umowy Kąpiele świetlne, Nświetlania lampy kwarcowa koenigen. Elektrykacja, Zępy sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedzielę i święta do godz. 2 po o

Dr. med. BOLESŁAW SIWINSKI
Choroby amysłowe i sercowe
przyjmuje codziennie od 5—7 po poł.
Nawrot 1a II p. mieszk. 24.

Dr. med. J. STUPAY
Specjalista chorób oczu
wznowił przyjęcia
Piotrkowska No 76
Tel. 71-95
Ordynuje od 2—3 i od 5—7.

Dr. med. T. FUCHS
powrócił
Zachodnia 64
tel. 64-79.

Dr. med. NIEWIĄZKI
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
dizyplnoważyli się na ul. Andrzeja 5
Przyjmuje od 8—10 od 5—9.
Oddział poczekalni na dzień

Le dent. B. Abowa
przyjmuje od 4—10 p.p. Piotrkowska 85. Tel. 75—21.

Prze numerat miesięcznik „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 0.90, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 0.10, zagranicę — zł. 1.00.

Głoszona za wiersz numerowy i szpaltowy.
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekreting 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 50 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od 1 wyrazu najmniejsze 120 zł. Poszukanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe dołączane są o 50 proc. więcej za rok i 100 proc. za zastrzeżone miesięczne dopłaty.